

PROTOKÓŁ Nr ⁷.../2019
ze wspólnego posiedzenia ~~KGPIB~~, KGKSiPP, KZiPS, KOKiKF
z dnia 23 kwietnia 2019 r.

Posiedzenie prowadził **Przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu – Maciej Jakubik**.

Posiedzenie odbyło się w Sali nr 1 Ratusza Miasta (ul. Rynek 12) w godz. 14.30 - 17.40.

Obecni na posiedzeniu według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie materiałów na 10. sesję Rady Miasta Dęblin.
2. Sprawy różne.

Radni jednogłośnie przyjęli porządek obrad 11 głosami „za”.

Ad. 1.

6. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Dęblinie za rok 2018. **Kierownik OPS** Monika Kościńska szczegółowo omówiła sprawozdanie (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania.

Prowadzący posiedzenie błędnie sformułował propozycję głosowania, przez co KZiPS 4 głosami „za” przystąpiła do głosowania projektu uchwały, zamiast sprawozdania. Wobec powyższego KZiPS przystąpiła do reasumpcji głosowania – 4 głosy „za”.

Następnie KZiPS **pozytywnie** zaopiniowała sprawozdanie – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

7. Ocena zasobów pomocy społecznej w mieście Dęblin.

Kierownik OPS Monika Kościńska szczegółowo omówiła ocenę zasobów (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania.

Prowadzący posiedzenie błędnie sformułował propozycję głosowania, przez co KZiPS 4 głosami „za” przystąpiła do głosowania projektu uchwały, zamiast oceny zasobów. Wobec powyższego KZiPS przystąpiła do reasumpcji głosowania – 4 głosy „za”.

KZiPS **pozytywnie** zaopiniowała ocenę zasobów – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

8. Analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta Dęblin za 2018 rok.

Inspektor GPK Marcin Daniel szczegółowo przedstawił analizę stanu gospodarki odpadami komunalnymi (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Dyskusja:

Radny Artur Marzysz – zapytał, czy firmy prowadzące działalność związaną z wulkanizacją mają obowiązek podpisania umowy z ZUK, czy też mogą przywozić dowolną ilość opon.

Prezes MZGK Sp. z o.o. – poinformowała, że spółka nie przyjmuje odpadów od przedsiębiorców. PSZOK jest tylko do obsługi mieszkańców, którzy wnoszą opłaty za zagospodarowanie odpadami, które przedstawia spółce Miasto Dęblin. Zgłoszenie musi być z konkretnej posesji. Jeżeli znajduje się w wykazie osób wnoszących opłatę, wówczas zostaje przyjęte do realizacji, jeżeli nie ma w wykazie nie zostaje.

Radny Waldemar Chochowski – przekazał, że w pkt. 4 tabela pkt. 1 wpisane jest 3810 ton niesegregowanych odpadów komunalnych, które trafiają na składowisko a nie na odzysk z selekcji, natomiast łączna suma odpadów odebranych to 4 882. Dodał, że wychodzi na to, iż 80% to odpady zmieszane, które trafiają na składowiska.

Prezes MZGK Sp. z o.o. – to nie jest tak, ponieważ wszystkie odpady zmieszane zgodnie z obowiązującymi przepisami wywożone są do Regionalnej Instalacji i tam idą na taśmę. Regionalna Instalacja przekazuje Miastu i podmiotom informację ile w ramach tej segregacji czyli w jakim stopniu czy przetworzonym, czy w odzysku z tych odpadów zostało wydzielone. Dodała, że odpady zmieszane mają inną cenę i są bardzo drogie. W tej chwili ZUOK w Puławach jest bardzo obciążony, ponieważ jest dużo odpadów zmieszanych, a jakość odpadów innych selektywnie zebranych niestety budzi wątpliwości. Przekazała, że w związku ze złą jakością selekcji zakład ostrzega, że poziom odzysku może nie być uzyskany, czyli nie odzyskają takiej ilości surowców przetworzonych w sposób wymagany przepisami ustawy, aby te poziomy były utrzymane takie, jakie nakłada na gminę obowiązek ustawy.

Radny Waldemar Chochowski – zapytał, co będzie w takim przypadku.

Prezes MZGK Sp. z o.o. – wówczas zostaną nałożone kary na gminę, a tym samym przeniesione zapewne na mieszkańców, ponieważ takie są procedury. Jest to iloczyn ceny jednostkowej najdroższych, czyli zmieszanych odpadów komunalnych i ilości ton, których brakuje do uzyskania poziomu odzysku. Taka kara będzie nakładana, jeżeli tego poziomu nie utrzyma się. Był taki moment, że zakład w Puławach chciał wypowiedzieć wszystkim gminom z tego rejonu przyjmowanie tzw. żółtych worków od 1 maja. Jeździliśmy do różnych firm prowadzących instalację, aby móc te odpady w razie ww. decyzji gdzieś wywieźć, aby nie zostały odpady u mieszkańców lub na osiedlach. Poinformowała, że ceny są „koszmarnie” wysokie. Najtańsze były od 190 zł. - 300 zł. za tonę. W tej chwili płacimy 10 zł z bonifikatą do odpadów zmieszanych.

Radny Waldemar Chochowski – opłaty naliczane są, jako najwyższe więc Miasto może społecznie pochwalić się tym, że jest „jakiś” poziom recyklingu, ale tak naprawdę nie Miasto ma tylko zakład, który dokonuje selekcji powtórnej.

Prezes MZGK Sp. z o.o. – przekazała, że odpowiedzialność prawna jest inna. Dodała, że gmina odpowiada za uzyskanie poziomu odzysku. Od lipca w związku z różnymi zawirowaniami przewiduje się zniesienie regionalizacji i będzie wolny rynek, jednak w dalszym ciągu gmina oraz jej mieszkańcy będą odpowiadać za osiągnięcie odzysku.

Radny Waldemar Chochowski – zapytał, czy na PSZOK-u będzie można prowadzić dodatkową selekcję.

Prezes MZGK Sp. z o.o. – nie można, ponieważ jest to punkt czasowy. Dodała, że pojawi się niedługo następna opłata i nawet za gromadzenie na Pszok-u będzie kaucja zabezpieczająca. Ilość odpadów czasowo przechowywanych będzie prawdopodobnie ograniczona.

Radny Andrzej Kurowski – zapytał, czy w przyszłości jest możliwość zmniejszenia kosztów wywozu odpadów.

Burmistrz Miasta – poinformowała, że nt. kosztów będzie dyskusja przy projekcie uchwały, gdzie zostanie przedstawiona kalkulacja kosztów i wtedy zostanie udzielona odpowiedź na zadane pytanie, czy jest możliwość żeby kiedykolwiek ceny były niższe. Dodała, że w części na te koszty składa się również koszt odbioru i transportu, którym zajmuje się obecnie przedsiębiorstwo. Poinformowała, że ceny wzrastają za każdym razem przy każdym przetargu, ponieważ mają na to wpływ czynniki zewnętrzne.

Radny Andrzej Kurowski – przekazał, że patrząc na teren innych gmin, w Dęblinie są bardzo wysokie koszty. Zapytał, jaka jest możliwość zmiany czasu terminu wywozu odpadów.

Prezes MZGK Sp. z o.o. – poinformowała, że wszystko zależy od tego co chcemy i za ile. Dodała, że ilość śmieci na osobę to ponad 175kg. Są to naprawdę „olbrzymie” ilości.

KGKSiPP **pozytywnie** zaopiniowała analizę stanu gospodarki odpadami komunalnymi – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

9. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:

- a) wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty – **Burmistrz Miasta Beata Siedlecka** przedstawiła projekt uchwały wraz z autopoprawką. **Inspektor GPK Marcin Daniel** przedstawił kalkulację (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Dyskusja:

Radny Maciej Krygowski – poinformował, że w 2018 roku Miasto dopłacało ok. 3000 zł. dziennie do odpadów komunalnych, oprócz tego co płacili mieszkańcy. Biorąc pod uwagę rozliczenia za marzec, Miasto dopłacało prawie 4500 zł. Dodał, że problem jest poważny, a podwyżka raczej nieunikniona. Zapytał, czy przedsięwzięcie dot. wywozu nieczystości powinno się samo finansować i czy dalsze dofinansowanie może być naruszeniem dyscypliny finansowej.

Burmistrz Miasta – obecnie obowiązująca ustawa dopuszcza możliwość dofinansowywania tego niedoboru. Następnie burmistrz poinformowała, że mieszkańcy pokrywali:

- w 2015 r. – 79%

- w 2016 r. – 81%

- w 2017 r. – 72%

Miasto już wtedy reagowało, ponieważ odbyły się spotkania ze Wspólnotami Mieszkaniowymi, gdzie Burmistrz na zebraniach przekonywała do prawidłowego selekcjonowania odpadów komunalnych zwłaszcza w osiedlach wysokich. Organizowane były spotkania z Zarządcami Wspólnot uczulając ich, aby segregować odpady komunalne. Z informacji wynikało, że na osiedlach wysokich przedsiębiorstwo odbierało ok. 96% odpadów zmieszanych w stosunku do segregowanych, natomiast wszyscy mieszkańcy wspólnot składają deklarację, że segregują odpady. Różnica, którą Miasto dopłacało w roku 2017 wyniosło 28%, natomiast w 2018 roku produkcja odpadów na mieszkańca drastycznie wzrosła, a pokrycie kosztów przez mieszkańca spadło do 59%. Aktualnie Miasto dopłaca 41% i ustawa pozwala na dopłaty bez naruszenia dyscypliny finansów publicznych, natomiast nowa ustawa, która już jest procedowana wyraźnie wskazuje, że system ma się samofinansować. Jeżeli nie będzie samofinansowania systemu i mieszkańcy nie zapłacą faktycznie poniesionych kosztów, będzie to naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Kalkulacja 20 zł. i 40 zł. pokryje koszty na poziomie 3 miesięcy 2019 roku. Będzie to pokrycie w 100% z nadwyżką 150 000zł. Jeżeli ustawa będzie dopuszczała tzw. wolny rynek, Miasto będzie szukało zakładów utylizacyjnych. Dodała, że zakład w Garwolinie zaproponował kwotę 250 zł za tonę + 65 km transport. W Radzynie proponowano 180 zł. netto za tonę + 60 km transport, w Radomiu 230 zł netto za tonę + 70 km transport. Jeżeli w przetargu będą zgłaszały się tego typu zakłady utylizacyjne, to już należy przewidzieć, że będzie duży wzrost kosztów utylizacji. Przedsiębiorstwa, które będą zgłaszać się do przetargu nie zatrzymają się na poziomie tych kosztów, ponieważ wzrasta koszt paliwa, koszty osobowe i na to złożą się jeszcze innego rodzaju koszty, które zwiększą wartość jednej tony odbioru

oraz transportu odpadów komunalnych. Jeżeli zostanie przyjęta stawka 40 zł. za odpady zmieszane i 20 zł. za segregowane, należy się z tym liczyć, że to nie będzie jedyna podwyżka. Dodała, że nadwyżka w kwocie 150 000 zł. zostanie przeznaczona na uświadamianie mieszkańcom jak ważne jest segregowanie odpadów komunalnych, żeby uzyskać poziom recyklingu i poziom odzysku z odpadów selektywnych. Gdyby został przyjęty I wariant to pokryje jedynie koszty poniesione w 2018 roku. Po 3 miesiącach 2019 roku widoczne będzie, że koszty będą zdecydowanie większe.

Gminy, które podwyższyły opłaty to m.in.:

Miasto Żelechów - od 1 lutego 2019 roku przyjęło, że odpady niesegregowane od osoby wynoszą 40 zł., natomiast odpady segregowane 21 zł. od osoby.

Gmina Żelechów - gdzie utylizacja odbywa się również w sposób naturalny, przyjęła że za odpady segregowane mieszkańcy zapłacą 19 zł., a niesegregowane 38 zł.

Miasto Lublin - mieszkańcy zapłacą:

- za odpady niesegregowane za gospodarstwo 1-osobowe w zabudowie wielorodzinnej 42 zł od osoby,
- w zabudowie jednorodzinnej za gospodarstwo 1-osobowe 90 zł.,
- za gospodarstwo 2-osobowe 82 zł.,
- za gospodarstwo 2-osobowe 120 zł.,
- gospodarstwo 3-osobowe i więcej 126 zł. przy zabudowie wielorodzinnej, a przy zabudowie jednorodzinnej 150 zł.
- za segregację w zabudowie wielorodzinnej (w blokach) 21 zł,
- w zabudowie jednorodzinnej 45 zł.,
- za gospodarstwo 2-osobowe w zabudowie wielorodzinnej 41 zł.,
- za gospodarstwo 2-osobowe w zabudowie jednorodzinnej 60 zł.,
- segregacja gospodarstwa 3-osobowego i więcej 63 zł. w wielorodzinnej, a za gospodarstwo 3-osobowe i więcej 75 zł.

Ww. gminy odczuły, że ta gospodarka jest dotkliwa finansowo przez co zdecydowanie podwyższyły dotychczasowe stawki. Burmistrz przekazała, że należy rozważyć, jaką metodę przyjąć. Metodę naliczania opłat to m.in.:

- od metrażu mieszkania – najbardziej sprawiedliwa, której nie da się nic ukryć, w której mieszkaniec musi zadeklarować, jaką powierzchnię mieszkania zajmuje. Jak nie zadeklaruje będzie możliwość sprawdzenia informacji w Starostwie Powiatowym (w Geodezji), więc Miasto zawsze będzie miało pewną i nieprzekłamaną podstawę do przemnożenia. Ale tym sposobem zostaną skrzywdzeni mieszkańcy. W Dęblinie jest większa część społeczeństwa starzejącego się, gdzie często dwoje starszych ludzi zajmuje „wielkie” budynki jednorodzinne, które już opuściły ich dzieci. Dwoje osób nie naprodukuje tylu śmieci, żeby od metrażu naliczać im te stawki. Uznaliśmy, że to będzie krzywdzące.

- od ilości zużytej wody - może jest już mniej tych sytuacji, w których mieszkaniec oszukuje „na wodzie”, ale to też nie będzie do końca prawdziwe i miarodajne.

Jedyna metoda, która Miastu pozostaje to naliczanie od osoby, czy gospodarstwa domowego oraz od osoby w gospodarstwie domowym. Ta metoda też nie jest doskonała, bowiem w deklaracjach nie wszyscy zeznają prawdziwą ilość osób zamieszkałych daną nieruchomości. Głównie dotyczy to mieszkańców, którzy nie są zameldowani, a zamieszkują dany budynek. Dotyczy to najmu studentom oraz firmom budowlanym, więc należy się liczyć z tym, że to nigdy nie będzie miarodajne.

Radny Leopold Świetliński – zapytał, czy byłaby możliwość wyrywkowo przeprowadzić kontrolę złożonych deklaracji.

Burmistrz Miasta – poinformowała, że można spróbować taką kontrolę przeprowadzić. Dodała, że stawki i tak muszą zostać podwyższone. Należy liczyć się z tym, że mieszkańcy zaczną składać deklaracje, z których będzie wynikało, że zaniżają liczbę osób zamieszkałych na danej posesji. Wtedy można przeprowadzić kontrolę na zasadzie selekcji tj. tych deklaracji

i mieszkań, które zmniejszyły w stosunku do obecnie zadeklarowanej ilości osób. Taka kontrola może dać efekty, ale nie musi, ponieważ nie wiadomo, o której porze należałoby odwiedzić posesję, żeby sprawdzić ile osób w niej zamieszkuje. Można przejść z dzielnicowym i wrywkowo sprawdzić kilka deklaracji. Wtedy, kiedy drastycznie zostanie zmniejszona liczba osób, będzie wiadomo, że nie jest adekwatna do zamieszkałych w danym mieszkaniu. W tym wypadku nie ma idealnego wyjścia do określenia dobrego poziomu tej opłaty oraz sprawiedliwego sposobu, natomiast próbować należy. W roku 2018 jest wyjątkowy wzrost produkcji odpadów komunalnych na osobę. Brak segregacji jest na dotychczasowym poziomie w budownictwie wysokim, pomimo rozmów i zebrań. Na os. Wiślana żadna ze wspólnot nie podjęła działań zmierzających ku temu, aby postawić pojemniki do segregacji przy blokach oraz zamknąć śmietnik na klucz. Pięć wspólnot woli wynieść śmieci do jednego śmietnika. Na os. Staszica zamykane są śmietniki i to pozwala w miarę zachować czystość.

Radny Artur Marzysz – zapytał, co można zrobić jeżeli 90% wspólnot nie segreguje oraz zabierane są odpady zmieszane, a mieszkańcy deklarują że segregują. Oznacza to, że reszta mieszkańców płaci za te śmieci.

Burmistrz Miasta – w tym wypadku Miasto dopłaca.

Radny Artur Marzysz – dodał, że jeżeli przyjedzie śmieciarka i stwierdzi, że odpady są niesegregowane, to po prostu należałoby Wspólnotę obciążyć kosztami.

Radny Leopold Świetliński – przekazał, że w Anglii jest tak, że jeżeli stwierdzą, iż odpady nie są segregowane, po prostu ich nie odbierają. Potem sam mieszkaniowiec dzwoni, aby te odpady odebrać.

Radna Urszula Czarnecka – przekazała, że na 15 P. P. Wilków są dwie zamykane altanki i nie ma do nich dostępu dla osób z zewnątrz. Dodała, że są jeszcze dwie niezamykane gdzie, przyjeżdżają osoby z różnymi rejestracjami wrzucając tam odpady. Policjant przekazał radnej że można by takie zdarzenie zgłosić z powództwa cywilnego, ponieważ jest to mała szkodliwość czynu, ale w zasadzie nie do udowodnienia.

Pracownik MZGK Sp. z o.o. - mniejszym problemem jest to, że ktoś wrzuci odpad segregowany do pojemników nie segregowanych, niż odwrotnie. Pojemniki z reguły nie są zamykane, a tam wrzucane jest wszystko, ponieważ „komuś zapomniało się zabrać klucza od altany” itp. Jak zostanie otworzony pojemnik do selekcji to tam mało, kiedy jest selekcja taka jaka powinna być.

Prezes MZGK Sp. z o.o. – przekazała, że dalej wspólnoty będą deklarowały selekcję.

Radny Waldemar Chochowski – poinformował, że dodatkowe pojemniki na selekcję cały czas są przepełnione, co oznacza że mieszkańcy chętnie selekcionują odpady. Jeżeli pojemniki są przepełnione, wrzucają do zmieszanych. Dodał, że na osiedlu Staszica nie ma problemu z selekcją. Radny uważa, że wzorem innych miast należałoby doprowadzić do tego, żeby były dwie stawki jedna dla wielorodzinnych, a druga dla niskich. Przekazał, że koszt odbioru na os. Staszica jest o wiele niższy, niż w budynkach niskich, ponieważ na osiedlu nie ma popiołu i worków na odpady. Jak dojdzie do tego, że opłata zostanie podwyższona mieszkańcy będą to kalkulować np.: po co mają kupować dodatkowy worek i płacić za to, jak taniej będzie wszystko wrzucać do zmieszanych. Zdaniem radnego należy dopilnować, aby wszyscy płacili i nie było „ukrywanych” osób. Poinformował, że spółdzielnia zbiera deklaracje natomiast mieszkańcy informują, kto w danym mieszkaniu mieszka, wówczas spółdzielnia wzywa do uzupełnienia deklaracji. Nie wierzy, że na os. Staszica brakuje 2500 osób, ponieważ wie mniej więcej ilu w blokach jest studentów. Dodał, że tak naprawdę, to co 7 osoba w Dęblinie nie płaci, ponieważ nie jest ujęta w deklaracji. Przekazał, że są pracownicy firm, nie segregują odpadów i je podrzucają. Należałoby w tym kierunku pójść i ich namierzyć oraz objąć opłatami. Problem jest również w firmach, które nie mają podpisanych umów. Właściciele sklepików, „podkówek” i inni, którzy prowadzą działalność nie prowadzą selekcji, ponieważ wrzucają odpady do pojemników koło cmentarza.

Poinformował, że jeśli wykonane byłyby te wszystkie działania, to zapewne byłoby taniej. Opłata 20 zł. to „szok” dla mieszkańców. Podwyższenie opłaty o 100% będzie „szokiem” dla starszych osób, którzy bardzo rzadko wychodzą wyrzucać śmieci. Oni na to nie mają, ponieważ emerytury nie poszły w górę. Powinny być poczynione takie działania, aby można było z czystym sumieniem sobie powiedzieć, że tyle musi być i taniej się nie da. Miasto kilka lat nie kalkulowało się i co roku to zgłaszał. Środki finansowe zabierane były z inwestycji i Organ Wykonawczy się na to zgadzał, ponieważ nie było projektów uchwał dot. podniesienia opłaty. Teraz doszliśmy do momentu, gdzie to należy zrobić „skokowo” i to jest niedobre. Według radnego należałoby zróżnicować opłatę na dwie strefy tzw. wysokie i niskie. Opłata powinna być na zasadzie realnych kosztów.

Burmistrz Miasta – to nie jest „tak sobie” wykonana kalkulacja. Miasto „podeszło” w tym roku do podwyższenia opłaty ale i tak finansowałyby dalej, pomimo tego że inwestycje na tym by „ucierpiały”, po to aby nie obciążać mieszkańca. Nowa ustawa, która wejdzie w życie na to nie pozwoli. Zatrzymalibyśmy się na niższym poziomie i nie robilibyśmy drastycznych podwyżek, tylko sukcesywnie do nich podchodzili finansując „dziurę budżetową”. W tej sytuacji, kiedy Miasto nie będzie mogło jej finansować, należy podjąć radykalne kroki i zwiększyć opłatę do takiego poziomu, który pozwoli nam pokryć gospodarowanie odpadami komunalnymi opłatami. Kontrole doraźne nie zawsze wykażą ile osób mieszka w danym budynku, czy w danym lokalu. Można pójść na kontrolę i zobaczyć czy mieszka tam pracownik, jeżeli jest w danym momencie w domu. Ale jeżeli go nie ma, to kontrole niczego nie przyniosą. Działanie tego typu nie zawsze doprowadzi do tego, że polepszy się sytuacja związana z pokrywaniem kosztów odbioru odpadów komunalnych. Realnie nie jesteśmy w stanie zajrzeć do każdego mieszkania, żeby stwierdzić ile faktycznie osób w nim zamieszkuje. Kontrole dorywcze można prowadzić, ale czy one doprowadzą na przestrzeni roku, czy dwóch do prawdziwej ilości osób nie wiadomo, ponieważ to się zmienia. W tym roku mieszkają robotnicy, a za parę miesięcy ich już nie będzie i nikt ich w tym momencie nie będzie zgłaszał do systemu. Poinformowała, że zwiększyła się ilość pojemników, a w tej zwiększonej ilości pojemników zwiększyły się również odpady zmieszane. Mieszkańcy potrzebują zwiększonej ilości pojemników, ale czy w związku z tym segregują, może jest idealnie na os. Staszica, ale w pozostałych osiedlach idealnie nie jest.

Pracownik MZGK Sp. z o.o.- os. Staszica jest bardzo dobrym przykładem. Śmietnik jest pod kluczem i jest gospodarz, który tego pilnuje.

Burmistrz Miasta – na os. Staszica jest jedna spółdzielnia i jeden zarządca, a nie pięciu zarządców na osiedlu i do jednego miejsca składa pięć wspólnot. Żaden z zarządców nie chce być odpowiedzialny za sposób składowania i wnoszenia odpadów komunalnych. Nie można porównywać, że „uzdrowimy” tą sytuację w taki sposób na os. Wiślana, jak jest to zrobione na os. Staszica. Przekazała, że może to nie być ostateczna podwyżka i też trzeba brać to pod uwagę. W przyszłości, żeby nie dokonywać takich „szoków” trzeba będzie, co rok podwyższać cenę odpadów komunalnych o 1 zł, czy o 2 zł. Gdybyśmy chcieli różnicować stawkę, to będzie jeszcze większy bałagan. Mieszkańcy, zadowoleni nie będą jeśli zostałby zróżnicowany poziom pokrywania odpadów, ponieważ byli przyzwyczajeni, że są równo traktowani.

Prezes MZGK Sp. z o. o. – propozycja padła, aby rozdzielić na budownictwo jednorodzinne i wielorodzinne, jednak to wcale nie jest tak, owszem popiół jest w domkach jednorodzinnych, ale w budownictwie jednorodzinym selekcja przebiega zupełnie inaczej i gro odpadów selektywnie zebranych jest dowożonych przez mieszkańców na PSZOK. Ustawodawca przewiduje takie rozwiązania z wyłączeniem nawet kompostowania i ujmowania ich w poziomach odzysku. Przekazała, że popiół występuje również i na wielorodzinnym budownictwie. Jak zaczniemy dzielić to będzie, że jedni dostali wszystko za darmo oraz im się należy.

Radny Waldemar Chochowski – skoro miasto Lublin wprowadziło zróżnicowanie to z czegoś to wynika. Przekazał, aby przyjechać na osiedle i odebrać odpady od 700 mieszkańców, a nie jechać po całej dzielnicy ciężarówką przez pół dnia i zbierać te same śmieci. Zapytał, dlaczego os. Staszica, jeśli prawidłowo segreguje ma teraz „cierpieć” z tego powodu. Dlaczego mają być porównani do os. Wiślana, czy os. Lotniska, jeśli tam nie potrafią nad tym zapanować. Ustawa wyraźnie narzuca, że każda wspólnota powinna mieć na swoim terenie śmietnik. Jeśli miałyby śmietnik na swoim terenie, to wszystko byłoby idealnie. Mieszkańcy jednego bloku nie są anonimowi, anonimowi są wtedy kiedy jest 2000 osób, jak na os. Wiślana czy na os. Lotnisko. Wnioskował, aby wprowadzić zróżnicowaną opłatę dla budownictwa wysokiego i dla niskiego.

Radny Maciej Krygowski – jeśli radny niejednokrotnie zgłaszał, aby te stawki, chociaż trochę podnieść w poprzedniej kadencji, to dlaczego radni wtedy ich nie podnieśli.

Radny Waldemar Chochowski – to Organ Wykonawczy ma kalkulację kosztów i przedkłada projekt uchwały. Mówił, że trzeba to zmienić, ponieważ Miasto coraz więcej dopłaca. Dodał, że jako radny nie może zmienić projektu uchwały i ustalić opłaty, ponieważ nie posiada kalkulacji. Dodał że, zgłaszał aby co roku podnosić opłatę.

Radny Maciej Krygowski – mogliście podnieść tą opłatę, ponieważ mieliście większość.

Radny Waldemar Chochowski – nie mogliśmy, ponieważ nie wiedzieliśmy o ile.

Radny Maciej Krygowski – stawka nie zmieniła się od 2015 r.

Radna Urszula Czarnecka – ówczesny prezes MZGK Sp. z o.o. mógł na cele swoje i pewnego stronnictwa obniżyć cenę wody, więc mógł zrobić porządek ze śmieciami. Prawda jest taka, że nie zrobił nic. Niestety o śmieciach nigdy nie było mowy. Altanki śmietnikowe zostały oddane w dyspozycję wspólnot mieszkaniowych nie ubezpieczając ich. Jeżeli coś by się stało z taką altanką koszt jej renowacji przerzucony jest na użytkownika wspólnoty mieszkaniowej, którzy z własnych kosztów muszą to pokryć. Radna uważa, że w tej chwili nic nie da się zrobić, ponieważ jest zadłużenie. Problem jest tego typu: jak go rozwiązać, aby ludzie najmniej „ucierpieli”.

Radna Maria Cydejko – poinformowała, że należy do Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej. Dodała, że wspólnota posiada wiatę śmietnikową oraz mieszkańcy segregują śmieci.

Radny Andrzej Kurowski – przekazał, że na os. Wiślana są 22 wspólnoty 4 zarządców oraz 4 punkty odpadu, trudno jest porównywać się do os. Staszica, gdzie jest 1 zarządca i 1 zamykany śmietnik. Na os. Wiślana zostały zamknięte 4 wiaty śmietnikowe oraz wspólnoty przejęły obowiązek utrzymania ich porządku. Nie jesteśmy w stanie nauczyć każdego mieszkańca odpowiednio segregować śmieci. Przekazał, że nie ma możliwości, żeby każda wspólnota miała swój śmietnik, jeżeli nie ma terenu, na którym mogłaby go postawić. Wiata śmietnikowa może być nie bliżej niż 10 metrów od okna blokowego, tak że gdzie jest możliwość postawienia 22 wiat śmietnikowych, przecież nie ma takiej możliwości technicznej. Na pewno skorzysta budżet na tym, jeżeli stawki zostaną wypracowane do zera. Zaproponował, aby zachować te stawki i będzie to dużym plusem dla budżetu Miasta, ponieważ Miasto zyska 1 200 000 zł.

Radny Waldemar Chochowski – zapytał, czy można zobaczyć projekt ustawy.

Prezes MZGK Sp. z o.o. - projekt po konsultacjach zamieszczony jest na Rządowym Centrum Legislacyjnym. Dodała, że ustawa zawiera 500 stron z pełnymi analizami różnych specjalistów.

Radny Andrzej Kurowski – jeżeli ustawy jeszcze nie ma zaproponował, aby wyzerować stawki w miarę możliwie dla mieszkańców. Dodał, żeby zastanowić się w listopadzie analizując ten czas i procedowaną ustawę, czy ona wejdzie w życie, wówczas będzie obraz tego roku i kosztów wywozu śmieci.

Radny Maciej Jakubik – przekazał, że nie ma „złotego środka” i należałoby się zastanowić czy jedna podwyżka jest lepsza niż dwie w roku. Zaproponował, aby przy wysyłaniu zawiadomień do właścicieli posesji o podwyżkach przekazać również informator, w którym

byłoby ujęte z czego wynika podwyżka stawek i co można zrobić, żeby ich nie było. W prostym przekazie uświadomić mieszkańców, co można z tym zrobić.

Burmistrz Miasta – rozważaliśmy taką możliwość zwłaszcza, aby mieszkańców bardziej uczulić na segregowanie odpadów i na czym ono polega. Mieszkaniec do końca nie rozumie tej selekcji i dlatego zakład utylizacji ją odrzuca. Na pewno taki informator można przygotować, dlatego ta podwyżka następuje oraz wzrastają koszty. Dodała, że jeszcze raz trzeba będzie „podejść” do podwyżek, tylko z tego względu, że ustawa nie pozwala dofinansowywać odpadów komunalnych. Ceny, które są ustalane mają pokryć tylko i wyłącznie koszty gospodarowania odpadami komunalnymi, nie ma możliwości zaoszczędzenia na inwestycję, bądź przesunięcia tych środków. Te środki mają być wyłącznie na zagospodarowanie odpadów.

Radny Waldemar Chochowski – przekazał, że jest ok. 7000 mieszkańców, którzy mieszkają w budownictwie wysokim i 7000 w budownictwie niskim. Jeżeli „wszystko wrzucamy do jednego worka” to godzimy się na to, że opłata będzie jedna dla wszystkich i jednakowe koszty dla każdego. Dodał, że mieszkańcy os. Staszica nie będą w ogóle zainteresowani selektywną zbiórką odpadów, ponieważ podwyżka będzie o 100% mimo tego, że cały czas udoskonalają selekcję. Na os. Staszica można było za swoje pieniądze, na swoim terenie wybudować śmietnik i ubezpieczyć go, więc każdy powinien do tego dążyć. Nie na zasadzie tego, że wspólnoty podzieliły się nie mają terenu pod śmietnik. Należałoby wykupić od Miasta teren na wiaty śmietnikowe. Radny uważa, że powinny zostać wprowadzone dwie opłaty. Zgłosił wniosek: dla wielorodzinnego - 17 zł, a jednorodzinne - 23 zł.

Radny Andrzej Kurowski – poinformował, że do śmietnika na os. Wiślana podjeżdża duża ilość samochodów, które są z poza terenu osiedla.

Radny Maciej Krygowski – uważa, że nie powinno być większej opłaty na domkach, ponieważ tam najlepiej selekcyjonowane są śmieci. Jeżeli worek jest przed domem jednorodzinny, to w nim widać, że odpady np. nie są selekcyjonowane. Niejednokrotnie zakład je zostawiał. Dodał, że to byłoby bardzo krzywdzące dla mieszkańców budownictwa jednorodzinne i jest temu przeciwny.

Radna Edyta Papis – przekazała, że powinno być zdecydowanie odwrotnie, ponieważ to z bloków mieszkańcy nie segregują.

Burmistrz Miasta – uważa, że nie należy różnicować mieszkańców, ponieważ przyzwyczajeni są do jednakowego traktowania. Z informacji, jakie składa przedsiębiorstwo wynika, że na budownictwie wielorodzinnym odbierane są odpady niesegregowane, a wszyscy płacą za segregowane. Miasto dopłaca 10 zł. do systemu z budżetu. Gdyby można było przygotować projekt uchwały, aby dla osiedli zastosować inną stawkę, zostałoby to wdrożone, jednak nie ma takiej możliwości. Na pewno można spróbować zmniejszyć koszty poprzez dostawienie pojemników. W jednorodzinnych należałoby zmienić regulamin utrzymania czystości i porządku, wtedy przedsiębiorstwo będzie miało obowiązek nie odbierania takich odpadów.

Prezes MZGK Sp. z o.o. – jedna z gmin odważyła się pół roku temu, polegało to na tym, że skoro, „ktoś” deklaruje odbiór odpadów selektywnie zbieranych, wówczas nie są odbierane odpady zmieszane. W pierwszym miesiącu były awantury, ponieważ jak przyjechali po odbiór, to wszystkie śmieci zostały na ulicy i nikomu ich nie odebrali. Odpady zmieszane w ogóle nie były odbierane od osób, które zgłosiły selekcję. Dodała, że MZGK Sp. z o.o. zakupił cieńsze worki, wytrzymałe i przezroczyste, wtedy lepiej widać, co w tym worku jest. Pracownik nie musi otwierać worka, żeby widzieć, że wystawione są zamiast selektywnie zebrane zmieszane odpady.

Radny Andrzej Kurowski – niestety ograniczenie odbioru śmieci spowoduje to, że będziemy szli wałem wiślanym i potykali się o worki śmieci. W tej chwili w lasach są śmieci, na polach i nawet pod schodami w bloku.

Następnie Komisje przystąpiły do głosowania **wniosku radnego W. Chochowskiego** o zróżnicowanie opłaty: 17 zł dla zabudowy wielorodzinnej i 23 zł dla zabudowy jednorodzinnej.

KGPiB **negatywnie** zaopiniowała wniosek – 4 głosami „przeciw” – jednogłośnie.

KGKSiPP **negatywnie** zaopiniowała wniosek – 3 głosami „przeciw” i 1 głosem „wstrzymującym się”.

Następnie przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały z autopoprawką.

KGPiB **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

KGKSiPP **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

- b) wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Miasta Dęblin na 2019 rok – **Skarbnik Miasta** Agata Zaręba przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Dyskusja:

Radny Waldemar Chochowski – zapytał, dlaczego zostały zwiększone środki na transport i na co zostaną przeznaczone środki w rozdziale pozostała działalność.

Skarbnik Miasta – przekazała, że przeniesienie dotyczy łącznie kwoty 421 000 zł, natomiast przeniesienie dotyczące lokalnego transportu zbiorowego (400 000zł) nie zostaje zmienione, tylko przenoszone są środki z wydatków na zadania własne do grupy wydatków o nazwie zadania realizowane w drodze porozumienia między jst. Kwota 21 000 zł. umiejscowiona jest też w grupie wydatków własnych i zostaje przeniesiona do grupy wydatków o nazwie udzielenie pomocy finansowej, a kwota dotyczy wkładu własnego w projekt Delfinek.

KGPiB **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

- c) zmian w wieloletniej prognozie finansowej - **Skarbnik Miasta** Agata Zaręba przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania

KGPiB **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

- d) przyznania pierwszeństwa w nabywaniu lokali użytkowych stanowiących własność Miasta Dęblin, ich najemcom lub dzierżawcom, na terenie miasta Dęblin – **Burmistrz Miasta** poinformowała, że pierwotnie została przedstawiona uchwała przyznania pierwszeństwa w nabywaniu lokali użytkowych stanowiących własność Miasta Dęblin ich najemcom lub dzierżawcom, na terenie miasta Dęblin bez wyszczególnienia, którym lokalom i najemcom należy się pierwszeństwo. Po konsultacji prawniczej została wydana opinia, że w sytuacji, kiedy Rada Miasta ustanawia pierwszeństwo nieprzewidziane w ustawie, muszą być sprecyzowane konkretnie lokale i najemcy. **Burmistrz Miasta** przedstawiła projekt uchwały z autopoprawką (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM):

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 506) w związku z art. 34 ust. 6 ustawy

z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (teksty jedn. Dz. U. z 2018r., poz. 2204 ze zm.) Rada Miasta uchwała, co następuje:

§ 1

Przyznaje się pierwszeństwo w nabywaniu lokali użytkowych:

- nr 1 o pow. 125,28 m², położony na parterze
- nr 2 o pow. 68,79 m², położony na parterze
- nr 3 o pow. 111,25 m², położony na parterze
- nr 4 o pow. 124,20 m², położony na parterze
- nr 6 o pow. 15,24 m², położony na I piętrze
- nr 7 o pow. 71,56 m², położony na I piętrze

stanowiących własność Miasta Dęblin w budynku usługowym położonym w Dęblinie – Osiedle Wiślana 33, na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 2842/22 o pow. 0,1674ha, ich najemcom.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Dęblin.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Burmistrz Miasta - zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, nieruchomości mogą być przedmiotem obrotu, a w szczególności: przedmiotem sprzedaży, zamiany, zrzeczenia się, oddane w użytkowanie wieczyste, wynajmu lub dzierżawy, użyczenia i oddania w trwały zarząd. Najemcy lokali nie chcą ponosić dodatkowych kosztów na remonty, z uwagi na brak tytułu własności zajmowanych lokali użytkowych i gruntu przynależnego do poszczególnych lokali. Przykładem takiego stanu są lokale użytkowe położone w budynku usługowym na osiedlu Wiślana 33. Z tego względu, żeby poprawić wygląd estetyczny przy drodze wojewódzkiej 801, jak również poprawić funkcjonalność tych lokali należy przyznać pierwszeństwo najemcom posiadającym zawartą umowę najmu przy zakupie zajmowanych lokali użytkowych stanowiących własność Miasta Dęblin. Na ostatniej sesji Rada Miasta wyraziła zgodę na zbycie tych lokali na rzecz najemców. Wymóg wynikający z art. 18 ust. 2 pkt.1 lit.a ustawy o samorządzie gminnym został zrealizowany, aby zbyć lokale na rzecz najemców musi być wyrażona zgoda Rady Miasta. Konsekwencją tej uchwały jest druga uchwała, która daje najemcom lokali pierwszeństwo w ich nabyciu. Oznacza to, że tak jak sprzedawane były lokale najemcom lokali mieszkalnych, na które Rada Miasta wyraziła zgodę zbywając je bez przetargu, korzystając z prawa pierwszeństwa wynikającego z art. 34 ust. 1 pkt. 3 (w tym wypadku realizując zapis art. 34 ust.6 tj. Wojewoda w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, a odpowiednia Rada lub Sejmik w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność jednostki samorządu terytorialnego) mogą przyznać odpowiednio w drodze zarządzenia lub uchwały pierwszeństwo w nabywaniu lokali ich najemcom lub dzierżawcą. Wniosek o wykup tych lokali, który złożyli najemcy może być prawidłowo zrealizowany, dając im możliwość pierwszeństwa w nabyciu. Wobec powyższego, musi być podjęta uchwała o przedstawionej treści.

Dyskusja:

Radny Andrzej Kurowski – zapytał, czy pierwszeństwo w nabyciu lokalu i koszt nabycia jest na podstawie wyceny biegłego.

Burmistrz Miasta – nabycie lokalu jest na podstawie wyceny oraz pierwszeństwa w nabyciu lokalu dla lokatora.

Radny Andrzej Kurowski – zapytał, co dzieje się w przypadku, gdy któraś z tych osób nie przystąpi do nabycia.

Burmistrz Miasta – lokal może zostać przeznaczony do sprzedaży na wolnym rynku w drodze przetargu.

KGPIB **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały z autopoprawką – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

KGKSiPP **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za” – jednogłośnie (Radna RM U. Czarnańska wyszła z sali obrad).

- e) wyrażenia zgody na nabycie w 1/3 części we współwłasności działek nr 1805/3 i nr 1805/5, położonych w Dęblinie, obręb geodezyjny 0001 Dęblin, przy ul. Słowackiego – **Burmistrz Miasta Beata Siedlecka** przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania.

KGPIB **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

- f) przyjęcia Raportu z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Dęblin za lata 2017 – 2018 - **Inspektor GPK Marcin Daniel** szczegółowo przedstawił projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania.

KGPIB **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za” – jednogłośnie.

- g) przejęcia zadań z zakresu administracji rządowej – **Sekretarz Miasta Anna Wojdyła-Pawlak** przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik do protokołu z X sesji RM).

Dyskusja:

Radny Waldemar Chochowski – przekazał, że cmentarz parafialny znajduje się w gminie Ryki, a nie w Dęblinie przy ul. Kockiej. Poinformował, że Miasto nie może przejąć i wykonać zadania na terenie gminy Ryki.

Sekretarz Miasta – poinformowała, że na cmentarzu parafialnym są groby wojenne, które przypisane są do Miasta Dęblin. Przekazała, że grób pana Pawlonki był już remontowany przez Miasto. Dodała, że tak wskazał Wojewoda, a Miasto dostosowało się.

Radny Waldemar Chochowski – zapytał, kim on był, ponieważ nie ma żadnej informacji.

Sekretarz Miasta – poinformowała, że szczegółowa informacja zostanie przygotowana na sesję.

Radny Waldemar Chochowski – zaproponował, aby w projekcie uchwały wykreślić zapis: przy ul. Kockiej.

Sekretarz Miasta – przekazała, że Burmistrz wprowadzi autopoprawkę.

KOKiKF **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały z autopoprawką – 5 głosami „za” – jednogłośnie.

Ad. 2.

Przewodniczący KGPIB Maciej Jakubik zaproponował, aby pismo z dnia 09.04.2019 r. mieszkańca osiedla Wiślana (stanowi załącznik do protokołu) rozpatrzyć na najbliższym posiedzeniu komisji w późniejszym terminie.

Na tym zakończono posiedzenie.

**Przewodniczący
Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu**


.....
Maciej Jakubik

Protokolowała:


Magdalena Krasuska